Ewangelia Marka

Rozdział 3

**Uzdrowienie człowieka z uschłą ręką**

**1**. I wstąpił znowu do synagogi; a był tam człowiek z uschłą ręką. **2**. I podpatrywali go, czy uzdrowi go w sabat, aby go oskarżyć. **3**. Wtedy rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: Wyjdź na środek. **4**. A do nich rzekł: Czy wolno w sabat dobrze czynić, czy źle czynić, życie zachować czy zabić? A oni milczeli. **5**. I spojrzał na nich z gniewem, zasmucił się z powodu zatwardziałości ich serca, i rzekł owemu człowiekowi: Wyciągnij rękę! I wyciągnął, i ręka jego wróciła do dawnego stanu. **6**. A faryzeusze, wyszedłszy zaraz, naradzali się z herodianami, jak by go zgładzić.

**Jezus uzdrawia wielu chorych**

**7**. A Jezus z uczniami swoimi odszedł nad morze; i wielki tłum ludu szedł za nim z Galilei i z Judei, **8**. I z Jerozolimy, i z Idumei, i zza Jordanu, i z okolic Tyru i Sydonu; wielki tłum, słysząc o wszystkim, co czynił, przyszedł do niego. **9**. I powiedział uczniom swoim, aby mieli przygotowaną dla niego łódkę, ze względu na lud, który na niego napierał. **10**. Albowiem wielu uzdrowił, tak iż ci wszyscy, którzy byli dotknięci chorobą, cisnęli się do niego, aby się go dotknąć. **11**. A duchy nieczyste, gdy go ujrzały, padły mu do nóg i wołały: Tyś jest Syn Boży. **12**. A On przykazał im surowo, aby go nie ujawniały.

**Powołanie dwunastu apostołów**

**13**. I wstąpił na górę, i wezwał tych, których sam chciał, a oni przyszli do niego. **14**. I powołał ich dwunastu, żeby z nim byli i żeby ich wysłać na zwiastowanie ewangelii, **15**. I żeby mieli moc wypędzać demony. **16**. Powołał ich więc dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr, **17**. Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, i nadał im imię: Boanerges, co znaczy: Synowie Gromu, **18**. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakuba, syna Alfeusza, i Tadeusza, i Szymona Kananejczyka, **19**. I Judasza Iskariotę, tego, który go wydał.

**Jezus odpowiada na zarzuty współpracy z szatanem**

**20**. I poszedł do domu. I znowu zgromadził się lud, tak iż nie mogli nawet spożyć chleba. **21**. A krewni, gdy o tym usłyszeli, przyszli, aby go pochwycić, mówili bowiem, że odszedł od zmysłów. **22**. A uczeni w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy, mówili, że ma Belzebuba i że mocą księcia demonów wypędza demony. **23**. I przywoławszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Jak może szatan szatana wypędzać? **24**. Jeśliby królestwo samo w sobie było rozdwojone, to takie królestwo nie może się ostać. **25**. A jeśliby dom sam w sobie był rozdwojony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. **26**. I jeśliby szatan powstał przeciwko sobie samemu i był rozdwojony, nie może się ostać, albowiem to jest jego koniec. **27**. Nikt przecież nie może, wszedłszy do domu mocarza, zagrabić jego sprzętu, jeśli pierwej nie zwiąże owego mocarza; wtedy dopiero dom jego ograbi. **28**. Zaprawdę powiadam wam: Wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, nawet bluźnierstwa, ilekroć by je wypowiedzieli. **29**. Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nie dostąpi odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiekuistego. **30**. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

**Prawdziwa rodzina**

**31**. Wtedy przyszli matka i bracia jego, a stojąc przed domem, posłali po niego i kazali go zawołać. **32**. A wokół niego siedział lud. I powiedzieli mu: Oto matka twoja i bracia twoi, i siostry twoje są przed domem i poszukują cię. **33**. I odpowiadając, rzekł im: Któż jest matką moją i braćmi? **34**. I powiódł oczyma po tych, którzy wokół niego siedzieli, i rzekł: Oto matka moja i bracia moi. **35**. Ktokolwiek czyni wolę Bożą, ten jest moim bratem i siostrą, i matką.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01